

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anita Topa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 listopada 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko D. C. (1), A. S.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Zasądza od pozwanych D. C. (1) i A. S. solidarnie na rzecz powoda T. B. kwotę 13504,50 zł (trzynaście tysięcy pięćset cztery złote 50/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.08.2018r. do dnia zapłaty oraz zobowiązuje powoda T. B. do zwrotu na rzecz pozwanych D. C. (1) i A. S. solidarnie pojazdu marki R. (...) nr VIN (...).

II. Nakazuje pobrać od pozwanych D. C. (1), A. S. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 1311,72 zł (jeden tysiąc trzysta jedenaście złotych 72/100 groszy).

III. Zasądza od pozwanych D. C. (1), A. S. na rzecz powoda T. B. kwotę 4617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

T. B. w dniu 21 sierpnia 2017 roku wytoczył powództwo przeciwko D. C. (1) i A. S. o zapłatę solidarnie kwoty 13 504,50 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 maja 2017 roku kupił od pozwanych samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...). O możliwości zakupu tego pojazdu dowiedział się z ogłoszenia internetowego, zamieszczonego przez pozwanego D. C. (1), w którym to ogłoszeniu pozwany podał, że pojazd jest w pełni sprawny, w tym z działającą klimatyzacją. Telefonicznie powód skontaktował się z pozwanym D. C. (1) w celu obejrzenia pojazdu i ewentualnego zakupu. Pozwany oznajmił, że pojazd można obejrzeć w jego miejscu zamieszkania w P.. W trakcie oględzin pojazdu obecny był jedynie pozwany D. C. (1), natomiast powód przyjechał obejrzeć pojazd z żoną oraz mechanikiem samochodowym A. D.. Po obejrzeniu pojazdu i krótkiej jeździe próbnej pozwany poinformował, że w pojeździe nie działa klimatyzacja, jednak jest to skutek skończenia się czynnika chłodzącego, w związku z czym klimatyzacja wymaga jedynie nabicia, oraz nie składa się elektryczne lewe lusterko, a poza tym pojazd jest w pełni sprawny. Pozwany wskazał także, że naprawiał turbosprężarkę. Poza tym nie podał żadnych informacji, że pojazd kupił uszkodzony i że wykonywał w nim jakiegokolwiek naprawy silnika. Dodatkowo pozwany wskazał, że pierwotnie on był właścicielem pojazdu, zaś w celu zmniejszenia kosztów ubezpieczenia obowiązkowego OC, przed

kilkoma dniami darował pozwanemu A. S. (swojemu wujkowi) udział 1/2 części we własności pojazdu, ponieważ zbliża się koniec okresu obowiązywania polisy ubezpieczeniowej OC, przez co w dowodzie rejestracyjnym figuruje on jako właściciel, a wujek jako współwłaściciel. Strony ustaliły cenę zakupu pojazdu na kwotę 7 250,00 złotych. W trakcie spisania umowy sprzedaży zjawiał się pozwany A. S.. Powód poprosił pozwanego D. C. (1) aby ten okazał umowę, na podstawie której nabył pojazd od poprzedniego właściciela, gdyż z karty pojazdu wynikało, że zakupił on auto 9 maja 2017 roku. Pozwany stwierdził jednak, że nie ma tej umowy przy sobie. Mimo tej okoliczności, ufając zapewnieniom pozwanego, że pojazd jest w pełni sprawny, powód zawarł umowę sprzedaży i wraz z żoną wrócił kupionym pojazdem do miejsca zamieszkania w M..

Powód wskazał, że następnego dnia jego żona pojechała kupionym pojazdem do K. oddalonego od M. o około 25 km. W K. w samochodzie zapaliła się kontrolka informująca o awarii układu ładowania pojazdu. Kierująca niezwłocznie zatrzymała się na stacji paliw. Pomimo wymiany baterii w kluczyku, samochodu nie można było uruchomić. Na miejsce przybył A. D., który po otworzeniu maski pojazdu zauważył, że pasek klinowy jest pęknięty, a jego strzępy wkręciły się najprawdopodobniej w pasek rozrządu. Poinformowany o powyższym powód zlecił A. D. przywiezienie pojazdu na lawecie do warsztatu w M. celem jego obejrzenia i ewentualnej naprawy. W warsztacie okazało się, że rozerwaniu uległ pasek klinowy, który wkręcił się w rozrząd, co doprowadziło do uszkodzenia zaworów oraz głowicy w silniku pojazdu. Natomiast przyczyną rozerwania się paska klinowego był wadliwy alternator ze zbyt wąską rolką, która mechanicznie uszkadzała pasek klinowy. Poza tym, po zdjęciu zderzaka przedniego i odsłonięciu chłodnicy mechanik zauważył kolejną usterkę pojazdu, tj. wadliwie wykonaną naprawę układu klimatyzacji - śruba mocująca przewód klimatyzacji z chłodnicą była urwana, a przewód ten został przymocowany jedynie za pomocą plastikowej opaski. Wówczas powód zatelefonował do pozwanego D. C. (1) informując go o bardzo istotnych wadach pojazdu, na co pozwany stwierdził, że jest to niemożliwe, ponieważ on tym samochodem przejechał 2 000 kilometrów i nic się z pojazdem nie działo. Po takim stanowisku pozwanego, powód chcąc użytkować zakupiony samochód zlecił mechanikowi naprawę pojazdu, w tym wymianę wadliwego alternatora. Łączny koszt naprawy wyniósł 4 500,00 złotych brutto, natomiast koszt holowania pojazdu z K. do M. wyniósł 200,00 złotych.

Powód wskazał, że po wykryciu wad pojazdu, skontaktował się z poprzednim właścicielem samochodu – D. W., mieszkańcem M., który dokładnie wyjaśnił, że pojazd ten zakupił od mieszkańca B., a po przejechaniu 200 km zatarciu uległ wał korbowy w silniku pojazdu, wskutek czego zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie opinii o przyczynach uszkodzenia silnika. W wyniku wykrycia licznych wadliwych napraw silnika odstąpił od umowy kupna pojazdu. Poza tym w pojeździe do wymiany było koło dwumasowe oraz turbosprężarka. W wyniku wniesionego powództwa przeciwko poprzedniemu właścicielowi pojazdu, zawarł z nim ugodę przed sądem, na mocy której zwrócono mu wszelkie koszty nabycia pojazdu. Ponadto, w rozliczeniu za przechowywanie uszkodzonego pojazdu na parkingu, poprzedni właściciel zostawił mu uszkodzony pojazd. D. W. pojazd z uszkodzonym silnikiem sprzedał mechanikowi samochodowemu w G., ten sprzedał go innemu mechanikowi z (...), a ten z kolei po kilku dniach wystawił je na sprzedaż również jako uszkodzone i wtedy najprawdopodobniej kupił go pozwany D. C. (1).

Powód wskazał, że po uiszczeniu kosztów naprawy, wystąpił do pozwanych z wezwaniem do obniżenia ceny zakupu pojazdu, wskazując, że przyczyną awarii pojazdu był wadliwy alternator (o zbyt wąskiej rolce), który mechanicznie uszkadzał pasek klinowy, zaś jego rozerwanie spowodowało dalsze uszkodzenie rozrządu, zaworów i głowicy, a drugą ujawnioną wadą jest niesprawność układu klimatyzacji. Domagał się od pozwanych jedynie zwrotu kosztów części użytych do naprawy uszkodzonego pojazdu. Do wezwania dołączył zdjęcia uszkodzonych części i niesprawnego układu klimatyzacji. Pozwani w żaden sposób nie ustosunkowali się do wezwania.

Powód wskazał, że celem sprawdzenia, czy pozwany D. C. (1) zakupił przedmiotowy pojazd sprawny, czy też z uszkodzonym silnikiem, w dniu 9 czerwca 2017 roku wystąpił do Wydziału Komunikacji i (...) Starostwa Powiatowego w P. z wnioskiem o przesłanie kopii umowy, na podstawie której przedmiotowy pojazd kupił pozwany D. C. (1). Z nadesłanej przez Starostwo Powiatowe w P. kopii umowy kupna-sprzedaży z dnia 8 października 2016 roku wynika jednoznacznie, że przedmiotowy pojazd został sprzedany pozwanemu z uszkodzonym silnikiem. Strony tej umowy wskazały, że pojazd ma zatarty silnik, a koszt naprawy wynosi około 6 500,00 złotych. Następnie w dniu 4 kwietnia 2017 roku pozwany D. C. (1) zarejestrował pojazd na siebie i dopisał jako współwłaściciela pozwanego A. S., po czym

obaj w dniu 13 maja 2017 roku sprzedali ten pojazd powodowi nie informując o poważnej awarii silnika i wykonanej naprawie.

Powód wskazał, że odebrał przedmiotowy pojazd z warsztatu 26 maja 2017 roku, a w dniu 3 czerwca 2017 roku podczas powrotu jego żony z O., w pojeździe tym doszło do awarii sprzęgła, w wyniku czego auto ponownie zostało z holowane do warsztatu samochodowego w M., gdzie nieużytkowane stoi do dnia dzisiejszego. Koszt holowania wyniósł 450,00 złotych. Mechanik samochodowy jedynie obejrzał pojazd i stwierdził, że na pewno uszkodzeniu uległ wysprzęglik sprzęgła, dlatego wyciekł płyn hamulcowy. Wobec powyższego powód zlecił wykonanie opinii rzeczoznawcy samochodowemu. Rzeczoznawca wskazał, że najprawdopodobniej w trakcie kapitalnego remontu zatartego silnika wykonanego przed sprzedażą pojazdu powodowi, w pojeździe został zamontowany niewłaściwy alternator, którego rolka w trakcie pracy silnika uszkadzała mechanicznie pasek klinowy wkręcając jego strzępy w rozrząd, doprowadzając do uszkodzenia zaworów oraz głowicy, następstwem czego była konieczność ponownej naprawy silnika. Koszt naprawy uszkodzonego silnika oraz układu klimatyzacji rzeczoznawca oszacował na kwotę 6 801,52 zł brutto. Przy czym rzeczoznawca jednoznacznie wskazał, że sprzedający dokonując naprawy pojazdu przed sprzedażą, w trakcie której niezbędny był demontaż osprzętu silnika, zwłaszcza pasków klinowych, alternatora, układu chłodzącego, układu klimatyzacji oraz innych elementów, pozwalający na swobodny dostęp do uszkodzonego silnika, posiadał wiedzę w jaki sposób silnik ten został naprawiony oraz jakie części zamienne zostały zastosowane. Koszt opinii rzeczoznawcy wyniósł 300,00 zł brutto.

Powód wskazał, że po uzyskaniu powyższych informacji, wystosował do pozwanych pismo, w którym cofnął oświadczenie o obniżeniu ceny, złożył pozwany oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu z uwagi na jego istotne wady i zażądał zwrotu ceny sprzedaży (7 250,00 zł), poniesionego podatku (145,00 zł), kosztu przerejestrowania pojazdu (182,50 zł), kosztu ubezpieczenia OC (477,00 zł), kosztów opinii rzeczoznawcy (300,00 zł) oraz kosztu naprawy (4 500,00 zł) i dwukrotnego holowania pojazdu (650,00 zł). Pozwany D. C. (1) odebrał wezwanie, natomiast pozwany A. S. nie odebrał przesyłki poleconej. Mimo powyższego pozwani nie odpowiedzieli na pismo powoda.

Powód wskazał, że poniósł szkodę w łącznej wysokości 13 504,50 złotych. Szkada ta powstała w wyniku wad pojazdu, o których wiedział pozwany D. C. (1), albowiem zakupił on ten pojazd z uszkodzonym silnikiem, a dokonując naprawy wiedział, jakie części zostały użyte do naprawy. Gdyby pozwani poinformowali powoda o wadach pojazdu, nie nastąpiłaby jego awaria, a co za tym idzie, powód nie musiałby pokrywać kosztów naprawy i holowania.

Powód dodał, że pozwany D. C. (1) jest przedsiębiorcą wpisanym do (...), prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P.. Od maja 2017 roku zamieścił w serwisach internetowych ogłoszenia sprzedaży kilku pojazdów i części samochodowych, przy czym w ogłoszeniach wskazano, że jest on sprzedającym od 2014 roku. Zatem zdaniem powoda, zawodowo trudniący się sprzedażą i naprawami samochodów pozwany D. C. (1) posiadał wiedzę o rzeczywistym stanie technicznym przedmiotowego pojazdu i o jego wadach, które to informacje zataił przed powodem, co czyni roszczenie powoda w pełni uzasadnionym.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w niniejszej sprawie w dniu 25 sierpnia 2017 roku, Sąd Rejonowy w Piszku nakazał pozwany zapłacić solidarnie na rzecz powoda całość dochodzonego roszczenia wraz z kosztami postępowania.

Pozwani D. C. (1) i A. S. w przepisany terminie wnieśli sprzeciwy od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów procesu.

Pozwany D. C. (1) w uzasadnieniu sprzeciwu podkreślił, że nie zataił przed powodem żadnej wady technicznej przedmiotowego pojazdu. Zaprzeczył, że zapewniał powoda o tym, że klimatyzacja wymaga jedynie napełnienia. Podniósł, że powód był poinformowany o stanie technicznym pojazdu i dokonał jego oględzin przy udziale mechanika. W związku ze stwierdzeniem powoda, iż będzie musiał wymienić w przedmiotowym pojeździe rozrząd, pasek klinowy oraz naprawić klimatyzację, pozwani obniżyli cenę samochodu o 750,00 złotych. Pozwany dodał, że przedmiotowy

samochód, w czasie, gdy był przez niego użytkowany, był sprawny, a zakupiony został i był użytkowany przez niego do celów prywatnych.

Pozwany A. S. w uzasadnieniu sprzeciwu zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda, za wyjątkiem zawarcia z powodem umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu osobowego. Wskazał, że iż załączone do pozwu dokumenty, w tym prywatna opinia, nie pozwalają na ustalenie jakie faktycznie usterki występowały w zakupionym przez powoda samochodzie, bowiem opinia została sporządzona po wykonaniu napraw. Dodatkowo naprawy zostały wykonane przez mechanika, który uczestniczył w oględzinach samochodu i jeździe próbnej przed jego zakupieniem przez powoda, co również wskazuje na niewiarygodność twierdzeń powoda, albowiem mechanik oglądając samochód przed zakupem, jako profesjonalista powinien i miał możliwość dokładnego zbadania stanu technicznego pojazdu, tym bardziej, iż korzystał on z kanału znajdującego się w garażu jednego z pozwanych. Nadto powód zanim wykonał jakiegokolwiek naprawy, powinien był umożliwić pozwanym uczestniczenie w procesie rozbierania silnika i czynnościach diagnostycznych. Okoliczności rzekomego uszkodzenia silnika i przyczyny takiego stanu rzeczy w związku z ingerencją w mechanizm silnika obecnie są niemożliwe do ustalenia, tym bardziej, że fotografie zawarte w przedłożonej opinii są wykonane po dokonanych naprawach i nie ma fotografii uszkodzonych elementów rozrządu. Treść pisma powoda z dnia 25.05.2017r. wskazuje dodatkowo na to, iż pojazd był użytkowany przez powoda po ingerencjach mechanika w silnik i z tych również względów nie da się ustalić faktycznych powodów wystąpienia usterki, oraz tego, jakiego typu usterka wystąpiła w zakupionym przez powoda samochodzie. To samo dotyczy rzekomej awarii sprzęgła, przy czym sprzęgło w związku z wiekiem pojazdu mogło się po prostu zużyć. Niezależnie od powyższego, twierdzenia powoda, jakoby pasek klinowy mógł uszkodzić rozrząd, są oderwane od podstawowej wiedzy o mechanice silnika, bowiem rozrząd posiada osłonę, a pasek klinowy będący częścią alternatora nie ma możliwości dostania się do rozrządu. W przypadku pęknięcia paska klinowego, samochód traci ładowanie i wspomaganie układu kierowniczego nie funkcjonuje poprawnie, ale w żadnym wypadku nie dochodzi do uszkodzenia głowicy.

Pozwany A. S. zaznaczył, że powód zanim podpisał z pozwanymi umowę nabycia pojazdu, przez około godzinę dokonywał jego oględzin, jazdy próbnej, a następnie negocjował z pozwanymi cenę, która pierwotnie wynosiła 7 999,00zł. Cena nabycia obniżona została przez pozwanych w związku z tym, iż pozwany miał naprawić klimatyzację, zmienić rozrząd i wymienić pasek klinowy. Przy rozmowach dotyczących stanu technicznego samochodu były osoby trzecie, przebywające w tym czasie w domu pozwanego (...). Żaden z pozwanych nie zapewniał powoda o tym, iż usterka klimatyzacji wymagała jedynie dopełnienia systemu. Samochód wystawiony był na sprzedaż z opisem, iż system klimatyzacji nie działa i pozwani nie wiedzieli co jest tego powodem, a już na pewno nie składali żadnych zapewnień co do charakteru usterki. Co więcej, obecny przy oględzinach samochodu mechanik A. D. zauważył, że pasek klinowy jest stary i należy go wymienić. Dodatkowo pozwany D. C. (1) informował zarówno powoda, jak i obecnego mechanika, że nie wie, kiedy był naprawiany rozrząd, i że należy go wymienić, bo wymienił silnik, który zakupił jako kompletny. W dniu 14 maja 2017 roku powód zadzwonił do pozwanego D. C. (1) i poprosił o dosłanie dokumentu gwarancji na turbosprężarkę, którego zapomniał wziąć, jednocześnie stwierdził, że pojazd dobrze się sprawuje. Po kilku dniach powód ponownie zadzwonił do D. C. (1) z pytaniem, czy „było coś robione z alternatorem, bo mu już drugi pasek klinowy strzępi”. Świadczy to o tym, że przedmiotowy pojazd był użytkowany po wymianie paska klinowego, który rzekomo miał zniszczyć rozrząd.

Pozwany A. S. podniósł nadto, że pozwany D. C. (1) kupił i użytkował przedmiotowy pojazd w celach prywatnych. Żaden z pozwanych nie zataił przed powodem jakichkolwiek wad pojazdu. Stan techniczny pojazdu był powodowi znany, co znalazło odzwierciedlenie w oświadczeniu powoda zawartym w umowie z 13 maja 2017 roku, a mając na uwadze wiek pojazdu, powód powinien był liczyć się z koniecznością dokonywania niezbędnych napraw i z bieżącym sprawdzaniem elementów, które zużywają się w trakcie użytkowania pojazdu.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 16 października 2016 roku D. C. (1) kupił od J. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) J. M. w (...), za cenę 3 300 złotych samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numerze nadwozia (...), wyprodukowany w 2004 roku. W pojeździe tym wymontowany był silnik (znajdował się w bagażniku), który uległ

zatarciu i wymagał wymiany. Samochód został przywieziony przez sprzedającego do miejsca zamieszkania D. C. (1) w P. na lawecie.

(bezsporne, dowód: umowa kupna-sprzedaży pojazdu k. 105-106; zeznania świadka J. C. k. 132v, M. S. k. 134, K. S. k. 134; zeznania pozwanego D. C. (1) k. 138)

W dniu 3 listopada 2016 roku D. C. (1) kupił w B. używany silnik kompletny, z oznaczeniem bloku silnika „(...)”, przewidziany przez producenta do samochodu osobowego marki R. (...). Następnie silnik ten, z pomocą wujków A. S. i M. S., zamontował w kupionym 16 października 2016 roku pojeździe o numerze rejestracyjnym (...), oddając przedtem do regeneracji jedynie turbosprężarkę. Oprócz silnika D. C. (1) przywiózł z Niemiec sprzęgło, które także zostało zamontowane w kupionym pojeździe. W. pozwani zamontowali ten sam, który dotychczas był w tym pojeździe. Montażem klimatyzacji umożliwiającą jej sprawne użytkowanie pozwani się nie zajęli. Przykręcili tylko dotychczasowy kompresor od klimatyzacji.

(dowód: umowa kupna-sprzedaży silnika k. 71; zeznania świadków M. S. k. 133v; zeznania pozwanego D. C. (1) k. 137v-138; zeznania pozwanego A. S. k. 138v-139; opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej k. 262-265)

W dniu 4 marca 2017 roku D. C. (1), w celu obniżenia kosztów ubezpieczenia OC, darował swojemu wujkowi A. S. udział wynoszący 1/2 w prawie własności opisanego wyżej samochodu osobowego marki R. (...). Tego samego dnia pojazd ten został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w P. pod numerem (...).

Do maja 2017 roku D. C. (1) użytkował wskazany wyżej samochód R. (...).

(bezsporne, dowód: umowa darowizny wraz z adnotacją Starostwa Powiatowego w P. Wydziału Komunikacji i (...) k. 106v; zeznania świadków J. C. k. 132v, M. C. k. 132v, T. C. k. 133v; zeznania pozwanego A. S. k. 138v; zeznania pozwanego D. C. (1) k. 137v)

Na początku maja 2017 roku D. C. (1) zamieścił na portalu internetowym „otomoto.pl” ofertę sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za cenę 7 999,00 złotych. W treści ogłoszenia podał, że oferowany do sprzedaży pojazd jest w pełni sprawny.

(okoliczności bezsporne)

W sprawie powyższego ogłoszenia z D. C. (1) skontaktował się telefonicznie T. B. mieszkający w M., który w dniu 13 maja 2017 roku przyjechał do miejsca zamieszkania D. C. (1) celem obejrzenia oferowanego do sprzedaży pojazdu i ewentualnego zakupu. Towarzyszyła mu żona J. B. i szwagier A. D. będący mechanikiem samochodowym. W wyniku odbytej jazdy próbnej oraz przeprowadzonych w obecności D. C. (1) oględzin pojazdu, stwierdzili oni lekkie wgniecenie w drzwiach przednich, usterkę lewego lusterka elektrycznego, niedziałającą klimatyzację, wyciek oleju z miski olejowej i drobne zużycia w zawieszeniu. D. C. (1) przyznał, że po zakupie tego pojazdu nie dokonał w nim wymiany rozrządu. Przyznał również, że regenerował turbosprężarkę, bowiem fakt ten został zauważony przez A. D.. Nie poinformował natomiast, że w sprzedawanym pojeździe wymienił silnik.

Tego samego dnia T. B. zdecydował o zakupie powyższego pojazdu, po uprzednim uzgodnieniu z D. C. (2) jego ceny, wobec stwierdzonych usterek, na kwotę 7 250,00 złotych. W trakcie spisywania umowy sprzedaży pojazdu, do miejsca zamieszkania D. C. (2) przybył współwłaściciel pojazdu - A. S. - który również nie poinformował kupującego o wymianie silnika.

(okoliczności bezsporne, dowód: umowa sprzedaży samochodu z 13.05.2017r. k. 8; zeznania powoda k. 136-136v; zeznania pozwanych k. 137-139)

Po zawarciu umowy sprzedaży, T. B. wraz z żoną wrócili kupionym pojazdem do miejsca swojego zamieszkania w M.. Następnego dnia J. B. pojechała zakupionym samochodem do K.. Gdy dojechała do K., w pojeździe zapaliła się

kontrolka informująca o awarii układu ładowania. Zjechała na stację paliw (...). Pojazdu, pomimo zmiany baterii w kluczyku, nie można było uruchomić. Na miejsce przyjechał wezwany A. D., który po otwarciu maski stwierdził pęknięcie paska klinowego i prawdopodobne wkręcenie się jego strzępów w rozrząd. Na polecenie T. B., pojazd został przewieziony na lawecie do warsztatu samochodowego A. D. w M. celem ustalenia zakresu usterki i ewentualnej naprawy. Koszt holowania wyniósł 200,00 złotych.

W warsztacie A. D. stwierdził, że w przedmiotowym pojeździe rozerwaniu uległ pasek klinowy, który wkręcił się w rozrząd, co doprowadziło do uszkodzenia zaworów oraz głowicy w silniku pojazdu, natomiast przyczyną rozerwania się paska klinowego był wadliwy alternator ze zbyt wąską rolką, która mechanicznie uszkadzała pasek klinowy. Poza tym, po zdjęciu zderzaka przedniego i odsłonięciu chłodnicy, stwierdził urwanie śruby mocującej przewód klimatyzacji z chłodnicą i przymocowanie tego przewodu jedynie za pomocą plastikowej opaski.

Wobec powyższych ustaleń, T. B. zadzwonił do D. C. (1) i poinformował go o istotnych wadach pojazdu. Wobec stwierdzenia sprzedawcy, iż przed sprzedażą pojazd ten był przez niego użytkowany, a jego sprawność nie budziła żadnych zastrzeżeń, T. B. zlecił mechanikowi A. D. naprawę pojazdu.

Łączny koszt naprawy, obejmującej naprawę głowicy, wymianę rozrządu i alternatora oraz naprawę i nabicie klimatyzacji, wyniósł 4 500,00 złotych brutto.

Po uiszczeniu kosztów naprawy, T. B. pismem z 25 maja 2017 roku zawiadomił D. C. (1) i A. S. o wadach samochodu osobowego marki R. (...) i przeprowadzonych w nim naprawach oraz wezwał wymienionych do obniżenia ceny tego pojazdu o kwotę 2 200,00 złotych obejmującą wyłącznie koszt części użytych do naprawy. Do wezwania załączone zostały zdjęcia uszkodzonych części i niesprawnego układu klimatyzacji. D. C. (1) i A. S. nie ustosunkowali się do wezwania.

W dniu 26 maja 2017 roku T. B. odebrał samochód z warsztatu. W dniu 3 czerwca 2017 roku jego żona pojechała tym samochodem do O.. W drodze powrotnej z O., w pojeździe tym doszło do awarii sprzęgła, w wyniku czego auto ponownie zostało z holowane do warsztatu samochodowego A. D. w M., gdzie nieużytkowane stoi do dnia dzisiejszego. Koszt holowania wyniósł 450,00 złotych. W warsztacie po obejrzeniu tylko pojazdu stwierdzono, że uszkodzeniu uległ wysprzęglik sprzęgła, wskutek czego doszło do wycieku płynu hamulcowego.

Z uwagi na powyższe T. B. podjął działania zmierzające do ustalenia historii kupionego pojazdu. Gdy ustalili, że przedmiotowy samochód został zakupiony przez D. C. (1) z zatartym silnikiem, zlecił wykonanie opinii rzeczoznawcy samochodowemu T. G.. Ten w sporządzonej opinii wskazał, iż prawdopodobnym jest, że w trakcie kapitalnego remontu zatartego silnika, wykonanego przed sprzedażą pojazdu powodowi, w pojeździe zamontowano niewłaściwy alternator, którego rolka była węższa od szerokości oryginalnego paska PR wielorowkowego, przez co w trakcie pracy silnika uszkadzała ona mechanicznie pasek klinowy, wkręcając jego strzępy w rozrząd, doprowadzając do uszkodzenia zaworów oraz głowicy, następstwem czego była konieczność ponownej naprawy silnika. Koszt naprawy rzeczoznawca oszacował na kwotę 6 801,52 złotych brutto.

T. B. poniósł koszt powyższej opinii rzeczoznawcy samochodowego w wysokości 300,00 złotych brutto.

Pismem z 20 lipca 2017 roku T. B. poinformował D. C. (1) i A. S., że cofa oświadczenie z 25 maja 2017 roku o obniżeniu ceny samochodu osobowego marki R. (...) oraz, że na podstawie art. 560 § 1 k.c. odstępuje od umowy sprzedaży tego samochodu zawartej 13 maja 2017 roku z uwagi na ukryte istotne wady fizyczne pojazdu. Jednocześnie wezwał D. C. (1) i A. S. do zapłaty solidarnie na jego rzecz kwoty 13 504,50 złotych w terminie 7 dni od dnia doręczenia tegoż pisma, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pismo powyższe doręczone zostało pozwanemu D. C. (1) w dniu 24 lipca 2017 roku. Natomiast korespondencja wysłana do A. S. wróciła nieodebrana z placówki pocztowej po dwukrotnym awizowaniu.

(dowód: faktury VAT k. 10, 11, 24; wezwanie do obniżenia ceny pojazdu wraz ze zrotnymi potwierdzeniami odbioru pisma k. 13-16; opinia rzeczoznawcy samochodowego sporządzona na zlecenie powoda k. 26-39; faktura VAT k. 25; cofnięcie oświadczenia o obniżeniu ceny z jednoczesnym odstąpieniem od umowy oraz wezwaniem do zapłaty k. 40-41; potwierdzenie odbioru k. 42; potwierdzenie nadania i awizowany list polecony wysłany do pozwanego A. S. k. 43-44; zeznania świadków A. D. k. 129v-131v, J. B. k. 131v-132v; zeznania powoda k. 136-137v)

W dacie sprzedaży, to jest w dniu 13 maja 2017 roku, w samochodzie marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) istniały następujące wady fizyczne: wgniecenie elementu poszycia drzwi przednich lewych, zastosowane niewłaściwe koło pasowe alternatora, nieprawidłowe zamocowanie przewodu klimatyzacji z chłodnicą, uszkodzenie przewodu olejowego turbosprężarki (załamanie), pęknięcie zwoju sprężyny koła przedniego lewego oraz ślady ingerencji w postaci dwóch rodzajów silikonu użytego do uszczelnienia miski olejowej, które są czynnikami wskazującymi na wykonany wcześniej jej demontaż. Występujące w tym pojeździe rozszczelnienie (wycieki) z okolic skrzyni biegów oraz zapadnięty pedał sprzęgła, potwierdzają wstępnie stwierdzoną niesprawność wysprzęglika.

Późniejsze zerwanie paska klinowego, które doprowadziło do uszkodzeń silnika, oraz wyciek z okolicy skrzyni biegów i prawdopodobna awaria wysprzęglika, wynikały z przyczyn tkwiących w sprzedanym pojeździe.

Do awarii silnika w przedmiotowym pojeździe doszło w wyniku montażu alternatora z nieprawidłowym, węższym kołem pasowym, które mechanicznie uszkadzało pasek klinowy osprzętu, wskutek czego doszło do pęknięcia paska klinowego, którego pozostałości wkręciły się w układ rozrządu powodując uszkodzenie oraz „przeskok” paska rozrządu, następstwem czego była kolizja układu korbowo-tłokowego z układem rozrządu (ścięcie klina koła rozrządu oraz wygięcie zaworów głowicy silnika).

W. jest elementem pojazdu podlegającym normalnej eksploatacji. Awarię wysprzęglika zaistniałą w pojeździe marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po krótkim czasie eksploatacji pojazdu przez powoda (po przejechaniu około 300 km od dnia zakupu pojazdu), należy potraktować jako okoliczność nadzwyczajną wynikającą z nieprawidłowo przeprowadzonej wymiany silnika przez pozwaną, którzy razem z wymianą silnika przeprowadzili wymianę sprzęgła, bez jednoczesnej wymiany wysprzęglika.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej k. 233-271)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Istota niniejszego sporu sprowadza się do ustalenia zasadności roszczenia powoda ocenianego w kontekście przepisów o odstąpieniu od umowy sprzedaży z tytułu rękojmi za wady przedmiotu umowy sprzedaży.

Rękojmia za wady fizyczne rzeczy sprzedanej przy umowie sprzedaży, nie będącej sprzedażą konsumencką, znajduje swoją regulację w przepisach kodeksu cywilnego.

Stosownie do treści art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Zgodnie z art. 556<sup>1</sup> pkt 1) k.c., wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia.

W myśl art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili.

W tym miejscu należy powołać stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że przepis art. 559 k.c. modyfikuje rozkład ciężaru dowodu - jako przepis szczególny w stosunku do art. 6 k.c. - w razie dochodzenia przez kupującego od sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 k.c. wprowadza domniemanie, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy. Ryzyka wadliwej produkcji

i ryzyka związanego ze sprzedażą rzeczy wadliwych nie może bowiem ponosić kupujący. Na sprzedawcy spoczywa zatem obowiązek kontroli dostarczonego towaru w celu stwierdzenia, czy w dacie wydania kupującemu przedmiotu sprzedaży nie ma on wad fizycznych. Natomiast kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, a ujemne dla niego skutki prawne wywołują jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży ma wadę, i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy wadliwej (vide wyrok Sądu Najwyższego z 27.11.2003r. w sprawie III CK 115/2002).

Stosownie do treści art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie.

Zgodnie z art. 566 § 1 k.c., jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Jeżeli sprzedawca chce się uwolnić od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy, to musi udowodnić, że kupujący wiedział o wadzie w chwili wskazanej w § 1 lub 2 art. 557 k.c. Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł - przy dołożeniu należytej staranności - wadę zauważyć. Sprzedawca bowiem odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane. W art. 354 k.c. mieści się również obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, niebędącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu sprzedawanej rzeczy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 26.01.1994 r. w sprawie I ACr 640/94, Orzecznictwo Sądów w sprawach (...) 1994, nr 8, poz. 139).

Pozwani nie sprostali ciężarowi dowodu o wiedzy nabywcy dotyczącej stanu kupowanego pojazdu. Nie wykazali również, że wady przedmiotowego samochodu wynikały z jego użytkowania, wyeksploatowania lub nieprawidłowej naprawy dokonanej przez powoda po jego zakupie.

Poza sporem pozostają okoliczności związane z samym zakupem pojazdu, w tym towarzyszące mu oględziny i jazda próbna. Bezspornie ustalono, że dokonując zakupu powód wiedział o: wgnieceniu elementu poszycia drzwi przednich lewych, niesprawnym lusterku elektrycznym, usterce klimatyzacji, wymagającym wymiany rozrządzie, drobnych zużyciach w zawieszaniu oraz o wycieku oleju z miski olejowej. Wiedział również, że w pojeździe tym regenerowana była turbosprężarka. Pozwany D. C. (1) zeznał, że poinformował powoda o fakcie regeneracji turbosprężarki, albowiem zostało to zauważone przez mechanika towarzyszącego powodowi przy oględzinach pojazdu (k. 138). W sprawie bezspornie ustalono ponadto, iż pozwani nie poinformowali powoda o przeprowadzonej w tym pojeździe wymianie silnika.

Z opinii powołanego w niniejszej sprawie biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej, M. P., wynika jednoznacznie, że w przedmiotowym pojeździe zamontowany jest silnik przewidziany przez producenta do samochodu osobowego marki R. (...), natomiast w chwili sprzedaży w pojeździe tym występowały następujące wady fizyczne: wgniecenie elementu poszycia drzwi przednich lewych, zastosowane niewłaściwe koło pasowe alternatora, nieprawidłowe zamocowanie przewodu klimatyzacji z chłodnicą, uszkodzenie przewodu olejowego turbosprężarki (załamanie), pęknięcie zwoju sprężyny koła przedniego lewego oraz ślady ingerencji w postaci dwóch rodzajów silikonu użytego do uszczelnienia miski olejowej, które są czynnikami wskazującymi na wykonany wcześniej jej demontaż. Ponadto, w czasie weryfikacji podwozia na podnośniku kolumnowym, biegły zaobserwował rozszczelnienie (wycieki) z okolic skrzyni biegów, które wraz z zapadniętym pedałem sprzęgła, potwierdzają wstępnie stwierdzoną niesprawność wysprzęglika.

Biegły stwierdził jednoznacznie, że późniejsze zerwanie paska klinowego, które doprowadziło do uszkodzeń silnika, oraz wyciek i awaria wysprzęglika, wynikały z przyczyn tkwiących w sprzedanym pojeździe. Wskazał, że do awarii



silnika w przedmiotowym pojeździe doszło w wyniku montażu alternatora z nieprawidłowym, węższym kołem pasowym, które mechanicznie uszkadzało pasek klinowy osprzętu, wskutek czego doszło do pęknięcia paska klinowego, którego pozostałości wkręciły się w układ rozrządu powodując uszkodzenie oraz „przeskok” paska rozrządu, następstwem czego była kolizja układu korbowo-tłokowego z układem rozrządu (ścięcie klina koła rozrządu oraz wygięcie zaworów głowicy silnika).

Biegły wyjaśnił, że osłona rozrządu nie zapewnia całkowitego zakrycia układu rozrządu i związanej z tym ochrony przed przedostaniem się elementów uszkodzonego paska osprzętu „z zewnątrz”. Pobliskie umiejscowienie koła pasowego napędzającego pasek osprzętu, w sytuacji jego zerwania generuje oddziaływanie ogromnych sił odśrodkowych i powoduje wkręcenie się fragmentów paska pod obudowę rozrządu. Całość może spowodować zerwanie paska rozrządu, bądź jedynie jego częściowe uszkodzenie i przestawienie, tak jak to miało miejsce w przedmiotowej sytuacji.

Odnosnie wysprzęglika biegły stwierdził, że jest on elementem pojazdu podlegającym normalnej eksploatacji. Przy czym wskazał, że dokonując wymiany sprzęgła, a ta, jak bezspornie ustalono, została przeprowadzona przez pozwanych razem z wymianą silnika, wymiana wysprzęglika znajdującego się w skrzyni biegów (tak jak w przedmiotowym pojeździe) jest ze względów ekonomicznych konieczna do zrealizowania. Tymczasem pozwany A. S. zeznał, że w przedmiotowym pojeździe zamontowali stary wysprzęglik, bo wizualnie był w dobrym stanie (k. 138v). Dlatego też, zdaniem biegłego, awarię wysprzęglika zaistniałą w pojeździe marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po krótkim czasie eksploatacji pojazdu przez powoda (po przejechaniu około 300 km od dnia zakupu pojazdu), należy potraktować jako okoliczność nadzwyczajną wynikającą z nieprawidłowo przeprowadzonej wymiany silnika przez pozwanych, którzy razem z wymianą silnika przeprowadzili wymianę sprzęgła, bez jednoczesnej wymiany wysprzęglika.

Sąd w pełni podziela opinię biegłego, bowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca. Zauważyć należy, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c, lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. W ocenie Sądu opinia biegłego M. P. sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. Jest rzetelna i logiczna. Sam fakt, że opinia ta jest niekorzystna dla pozwanych, nie dyskwalifikuje jej i nie uzasadnia dopuszczenia dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu tej specjalności, dlatego też Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanego A. S. o powołanie nowego biegłego.

Zarzuty do powyższej opinii zgłosił również pozwany D. C. (1), który jednak nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego M. P., dlatego też pozostały one bez wpływu na ocenę Sądu.

Zeznania świadków przesłuchanych w sprawie Sąd uznał za wiarygodne, bowiem są one logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniają i korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Kwestia rzeczywistego przebiegu silnika nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem treść opinii biegłego w sposób oczywisty dowodzi, iż w przedmiotowym aucie istniały w dniu jego sprzedaży powodowi istotne wady uniemożliwiające używanie pojazdu zgodnie z jego przeznaczeniem.

O ile silnik pojazdu jest obecnie traktowany jako część zamienna i sama jego wymiana nie jest wadą, o tyle wadliwe były części użyte w przedmiotowym pojeździe – alternator z niewłaściwą rolką pasową i wyeksploatowany wysprzęglik – które to wady tkwiły w pojeździe w dacie jego sprzedaży powodowi. Gdyby pozwani poinformowali powoda o przeprowadzonej wymianie silnika i zastosowanych częściach, powód dokonałby sprawdzenia kupowanego pojazdu pod innym kątem. Tymczasem kupił samochód, który po przejechaniu około 300 km nie jest do dnia dzisiejszego użytkowany i którego koszt naprawy w porównaniu do ceny zakupu jest znaczny, co czyni przedmiotowe wady pojazdu istotnymi.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych na wstępie rozważań przepisów, Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 13 504,50 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu, to jest od dnia 21 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, oraz na podstawie art. 494 § 1 k.c. zobowiązał powoda do zwrotu na rzecz pozwanych solidarnie samochodu marki R. (...) o numerze VIN (...).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 3 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa, kwota 300,00 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu oraz kwota 700,00 zł tytułem zwrotu zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Nadto, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pieszku kwotę 1 311,72 zł tytułem zwrotu części wydatków na opinię biegłego, które tymczasowo wyłożone zostały przez Skarb Państwa.